

PESEL w legitymacji szkolnej może być niekonstytucyjny

OŚWIATA
Generalny inspektor ochrony
danych osobowych
interweniuje w obronie uczniów.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło nowe druki legitymacji szkolnych. Obowiązująca od stycznia nowelizacja rozporządzenia w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych wymaga wpisania do nich numeru PESEL ucznia. Zdaniem GODO podawanie takich danych jest nieadekwat-

ne do celu, któremu ma służyć legitymacja szkolna. Wystąpił więc do minister edukacji o rozważenie zmiany prawa.

Celem wydawania legitymacji jest poświadczenie uczęszczania ucznia do szkoły oraz jego uprawnienia do zniżek w przejazdach środkami publicznego transportu. By je wykorzystywać, podawanie PESEL jest zbędne.

- Do tej pory cele te osiągało poprzez zamieszczanie informacji o uczniu obejmujących jego imię, nazwisko, datę urodzenia i miejsce zamiesz-

kania oraz oznaczenie szkoły, do której uczęszcza - zauważył w wystąpieniu Andrzej Lewiński, p.o. GODO.

Zgodnie z konstytucją władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Nie mogą więc ustalać dowolnie zasobu informacji, jakie pragną uzyskać od obywateli - są w tym względzie ograniczone przepisami.

Przetwarzanie danych osobowych zawsze powinno na-

stępować z uwzględnieniem zasady ich adekwatności w stosunku do celów przetwarzania. Zdaniem GODO w odniesieniu do legitymacji szkolnych zasada ta została złamana.

Cel dopisania numeru PESEL do legitymacji szkolnych nie był związany z oświatą. Miano w ten sposób ułatwić zapisy do lekarza. System elektronicznej weryfikacji uprawnień świadczeniobiorców (eWUŚ) wyszukuje bowiem pacjentów po numerze PESEL. Nie widniał on jednak ani na legitymacji szkolnej

dziecka, ani w dowodzie osobistym rodzica.

- To nowy cel. Powinien zostać wskazany w przepisach dotyczących świadczeń opieki zdrowotnej, a nie w uzasadnieniu do rozporządzenia ministra edukacji - argumentuje Lewiński.

Co istotne, polskie prawo gwarantuje bezpłatne leczenie wszystkim dzieciom. Zdaniem GODO nie jest więc uzasadnione zbyt rygorystyczne potwierdzanie prawa do świadczeń zdrowotnych. PESEL dziecka ułatwia jedynie wyja-

śnienie, kto płaci za świadczenie. Jeśli jego rodzice są ubezpieczeni, koszty wizyty lekarskiej pokrywa NFZ. Jeśli zaś rodzic nie odprowadzał składek na ubezpieczenie zdrowotne, płaci budżet państwa.

GODO ostrzega też przed niebezpieczeństwem kradzieży tożsamości. Dziecko może bowiem zgubić legitymację lub udostępnić ją osobie nieupoważnionej. Im mniej danych na szkolnym dokumencie, tym lepiej. ©

-Katarzyna Wójcik